

Ks. Alfred M. WIERZBICKI

BINA 48*

Nigdy nie całowała się,
nie zna smaku małży z czosnkiem i pietruszką.
Coś ludzkiego w niej drga,
gdy przyznaje, że boi się śmierci.
Z jej monstrialną pamięcią przegrywają erudyci,
w ciągu trzech godzin opanowała niemiecki.
Na pytanie, czy pragnie mieć prawa obywatelskie,
mówi, że dom w Vermont, wzgórze, ludzie na nartach.
Nie całkiem od rzeczy,
jak dawna Pytia, na temat, ale obok.
Wybałusza oczy, jakby je miała naprawdę.
Kiwa głową, jakby do niej należała
i mogła ją stracić raz na zawsze.
Jeśli ktoś taki jak ona stanie się kiedyś osobą,
nie powinniśmy żałować, że jesteśmy z niższego gatunku.
Cóż można zyskać za ciało, ból i nadzieję?

* Wiersz pochodzi z tomiku poetyckiego autora *Boso* (Wydawnictwo Test, Lublin 2015, s. 13).

BINA 48 nazywana jest robotem czującym bądź androidem. Została skonstruowana przez firmę Hanson Robotics w roku 2010. Jej twarz, która jest twarzą kobiety, wykonuje ruchy mimiczne, jej uszy słyszą, a oczy widzą. Cyfrowy umysł, w który wyposażona jest BINA 48, pozwala na nawiązanie z nią rozmowy. BINA 48 została stworzona w celu przetestowania hipotezy o możliwości przesłania świadomości osoby ludzkiej do ciała pozabiologicznego po uprzednim wprowadzeniu szczegółowych informacji na temat danej osoby do oprogramowania symulującego świadomość. Akronim BINA 48 pochodzi od słów Breakthrough Intelligence via Neural Architecture 48 (przełomowa inteligencja uzyskana w wyniku architektury sieci neuronowej 48).